

GAZETA POLSKA



Bukowiny

Видання громадської організації
«Чернівецьке обласне Товариство польської культури
ім. Адама Міцкевича»



Nr 3/168 (749)

marzec 2021 r.

Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

Pismo społeczne, gospodarcze i literacko-kulturalne

Wielkiej Nocy czas nadchodzi...

Drodzy Rodacy, drodzy Bukowińczycy!

W sytuacji gdy Wielkanoc spędzamy w domu, pełni niepokoju co przyniesie jutro, pozostaje nam życzyć zdrowia, które teraz doceniamy najbardziej i nadziei, że przeżyjemy i wyjdziemy z tego doświadczenia mądrzejsi, silniejsi i uważniejsi wobec otaczających nas osób. Pamiętajcie, że pomimo odległości sercem i myślami jesteśmy z Wami! Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy Wam wiosny w sercu, pękających na drzewach pąków, ziemi, która zaczyna pachnieć i słońca, które nie tylko świeci, ale wreszcie także grzeje. Dzieląc się jajczkiem przy świątecznym stole zastanówmy się chwilę:

– Co jest najważniejsze na tym łez padole? Życzymy Wam miłości – ale do bliźniego, wiary – bezgranicznej, serca – otwartego i nastroju... Duchem Świąt pełnego.

Niech istota Świąt Wielkanocnych napętni Was siłą oraz radością i sprawi, że uśmiech i optymizm będą towarzyszyły Wam każdego dnia. Niech Zmartwychwstanie Pańskie, które niesie odrodzenie duchowe, napętni wszystkich spokojem i wiarą, da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

Czerniowce, Wielkanoc 2021 roku

Zarząd Główny Organizacji Społecznej „Obwodowe
Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza”,
Redakcja „Gazety Polskiej Bukowiny”.

„Bukowińskie Spotkania” nie dają za wygraną!

Czymże dla Bukowińczyków jest pandemia? Festiwal „Bukowińskie Spotkania” trwa w najlepsze – 10 marca online podpisano umowę dotyczącą 32. edycji festiwalu Bukowińczyków z całego świata.

„BUKOWIŃSKIE SPOTKANIA” już od dawna słusznie uznawane są za największy i najpopularniejszy międzynarodowy festiwal folklorystyczny w Europie Środkowo-Wschodniej. W tym roku podpisanie umowy poprzedzającej festiwal miało odbyć się w Rumunii. Trwająca pandemia koronawirusa to uniemożliwiła.

Zeszlatoroczna edycja „Bukowińskich Spotkań” też odbyła się online, a wszystkie powitalne słowa organizatorów i występy zespołów były transmitowane na żywo na festiwalowej stronie w sieci społecznościowej Facebook. Każdy miłośnik Bukowiny mógł dołączyć do folklorystycznych występów bez wychodzenia z domu.

W tym roku podczas online podpisywania umowy o 32. Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym „Bukowińskie Spotkania” organizatorzy wyrazili nadzieję, że w 2021 roku sytuacja epidemiczna pozwoli na tradycyjną organizację festiwalu.

Przez wiele lat festiwalowi towarzyszy też konkurs gastronomiczny „Smaki Bukowiny”, podczas którego zespoły reprezentują potrawy różnych narodowości zamieszkujących na Bukowinie. A w ramach swojej wypowiedzi pod czas online podpisania umowy o festiwalu Serhij Osaczuk, przewodniczący Czerniowieckiej

Obwodowej Administracji Państwowej, anonsował publikację w tym roku w Czerniowcach dużego albumu pod tymże tytułem „Smaki Bukowiny” i zaprosił partnerów podzielić się swoimi unikatowymi przepisami potraw bukowińskiej

kuchni i dołączyć do tworzenia tej książki.

W wyniku spotkania i protokołu podpisanego jednocześnie w czterech krajach zdecydowano, że 32. Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny „Bukowińskie Spotkania” składać się będzie z

sześciu części, realizowanych w 2021 roku w czterech państwach – w Polsce, w Rumunii, na Węgrzech i na Ukrainie.

Terminy poszczególnych wydarzeń to:

- 23-27.06.2021 Polska (Jastrowie, Pila)
- 23-25.07.2021 Rumunia

(Kimpulung Mołdawski)

- 30.07-01.08.2021 Węgry (Bonyhád)
- 21-22.08.2021 Ukraina (Czerniowce)
- 26-27.08.2021 Polska (Lubań)
- 28-29.08.2021 Polska (Dzierżoniów)

Porozumienie sygnowali: z Polski – Prezydent Pily, dyrektor Regionalnego Centrum Kultury w Pile, burmistrz Gminy i Miasta Jastrowie, zastępca burmistrza Lubania, wójt Gminy Dzierżoniów; z Ukrainy – przewodniczący Czerniowieckiej Obwodowej Administracji Państwowej oraz naczelnik Wydziału Kultury Rady Miejskiej w Czerniowcach; z Rumunii – wiceprzewodniczący Rady Okręgu Suczawa, burmistrz miasta Kimpulung Mołdawski i dyrektor Centrum Kultury „Bucovina” w Suczawie; z Węgier – prezes Krajowego Związku Seklerów Bukowińskich w Bonyhád.

Przypomnijmy, że Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny „Bukowińskie Spotkania” został założony w 1989 roku przez potomków wychodźców z Bukowiny w Polsce, w Pile i Jastrowiu, którzy zachowali autentyczny bukowiński folklor, tradycje i kulturę. Głównym organizatorem, oraz dyrektorem festiwalu jest Zbigniew KOWALSKI.



Spotkanie online organizatorów «Bukowińskich Spotkań», fot. Regionalne Centrum Kultury w Pile.

Maria PROCIUK.

«Будьмо знайомі!»

Візит Генерального консула РП до Чернівців

З ініціативи Генерального консульства Республіки Польща у Вінниці 10 березня делегація дипломатичного представництва у складі Генерального консула Дам'яна Цярціньського та віце-консула Бартоша Шеліги завітала до Чернівців.

У РАМКАХ ВІЗИТУ до столиці буковинського краю дипломатами було проведено дві зустрічі – з Олексієм Бойком, головою Чернівецької обласної ради, та Романом Клічуком, мером міста Чернівці. Польську громаду краю на обох зустрічах представляв Владислав Струтинський, голова Обласної державної адміністрації Сергієм Осачуком, метою березневого приїзду польського дипломата до краю можна вважати знайомство з новими керівниками місцевого самоврядування, обраними за підсумками минулорічних місцевих виборів в Україні.

Зважаючи на те, що кількома місяцями раніше пан Цярціньський вже здійснював візит до Чернівців та зустрічався з головою обласної державної адміністрації Сергієм Осачуком, метою березневого приїзду польського дипломата до краю можна вважати знайомство з новими керівниками місцевого самоврядування, обраними за підсумками минулорічних місцевих виборів в Україні.

У ході зустрічей Генерального консула РП з очільниками міста й області йшлося як про успішні спільно втілені, так і ще плановані проекти. Зокрема, про надану допомогу від польської сторони щодо забезпечення протипожежних заходів у місті Чернівці та районах області (у рамках програм «Polska Pomoc»), а також залучення коштів Вишеградського фонду для потреб Чернівецької обласної клінічної лікарні. У близько досяжних планах – проект з реставрації пам'ятників та надгробків польським видатним громадським та політичним діячам Буковини на Миському комунальному підприємстві «Історико-культурний заповідник кладовища по вул. Зеленої» у Чернівцях, зокрема «Батькові міста», багаторічному бургомістру Чернівців Антону Кохановському. Тим паче, що черговість для об'єктів спільної історії, які потребують реставраційних робіт у стадії визначення та узгодження з польською стороною, яка сприятиме реалізації проекту шляхом залучення експертів, реставраторів та фінансової підтримки. З боку Товариства в присутності консула була внесена пропозиція про спорудження в Чернівцях пам'ятника А. Кохановському, якому у 2022 р. громадськість міста буде відзначати 205 річницю з дня народження.

Від практичних намірів – до більш амбітних планів: з міською владою представники дипкорпусу обговорювали необхідність налагодження авіасполучень з польськими містами. Також на обох зустрічах йшлося про шляхи залучення польських інвестицій до Чернівецької області.

Тож, як годиться, в ході перемовин у «будинку з левами» та міській ратуші сторони обговорили низку актуальних питань двосторонньої співпраці, що становлять взаємний інтерес, та окреслили вектори її поглиблення на майбутнє.

А ще знаємо напевно, що візити делегацій з консульства РП у Вінниці на Буковину цього року почастишають. Адже для цього є як мінімум дві чудові причини: встановлення у Чернівцях пам'ятної дошки на будівлі, де раніше розташовувалось дипломатичне представництво Польщі (ймовірно, подія буде приурочена до Дня Конституції Польщі у травні, якщо ситуація довкола пандемії буде сприятливою), а також відзначення 400-річчя Хотинської битви у вересні – однієї зі спільних сторінок польсько-української історії.

Марія ПРОЦЮК.



«Bądźmy zaznajomieni!»

Wizyta Konsula Generalnego RP do Czerniowiec

Z INICJATYWY KONSULATU Generalnego RP w Winnicy 10 marca do Czerniowiec przybyła delegacja przedstawicielstwa dyplomatycznego w składzie konsula generalnego Damiana Ciarcieńskiego oraz wicekonsula Bartosza Szeligi.

Podczas wizyty w stolicy Bukowiny dyplomaci odbyli dwa oficjalne spotkania, z przewodniczącym Rady Obwodowej Czerniowiec Ołeksijem Bojką oraz burmistrzem miasta Czerniowce Romanem Kliczukiem. Polonijną społeczność regionu na obu spotkaniach reprezentował Władysław Strutyński, prezes Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza.

Biorąc pod uwagę, że Damian Ciarcieński odwiedził Czerniowce już kilka miesięcy wcześniej i miał spotkanie z przewodniczącym Czerniowieckiej Obwodowej Administracji Państwowej Serhijem Osaczukiem, za cel wizyty polskiego dyplomaty w regionie w marcu można uważać spotkanie z władzami lokalnymi – z nowo wybranymi w zeszłym roku w wyniku wyborów samorządowych na Ukrainie.

Podczas spotkań konsula generalnego RP z kierownikami miasta i obwodu rozmawiano zarówno o wspólnie realizowanych, jak i planowanych projektach – w tym o pomocy udzielonej przez stronę polską Państwowej Służbie Ratowniczej w regionie w ramach programu „Polska Pomoc”, a także o uzyskaniu środków z Funduszu Wyszehradzkiego na potrzeby Czerniowieckiego obwodowego szpitala klinicznego.

W blisko osiągalnych planach – projekt odbudowy pomników i nagrobków wybitnych polskich działaczy społecznych i politycznych Bukowiny na zabytkowym cmentarzu przy ul. Zielonej w Czerniowcach, w szczególności „ojca miasta”, wieloletniego burmistrza Czerniowiec, zarządcy Księstwa Bukowińskiego Antoniego Kochanowskiego.

Lista i kolejność potrzebujących renowacji obiektów wspólnej historii jest w trakcie ustalenia, a strona polska będzie sprzyjała realizacji projektu poprzez zaangażowanie ekspertów i wsparcie finansowe. Ze strony Towarzystwa Kultury Polskiej w obecności konsula generalnego padła też propozycja budowy pomnika Antoniego Kochanowskiego w Czerniowcach. W przyszłym roku będziemy obchodzić 205. rocznicę urodzin polskiego burmistrza Czerniowiec.

Przedstawiciele korpusu dyplomatycznego omówili z władzami miasta potrzebę nawiązania połączeń lotniczych z polskimi miastami. Podczas obu spotkań dyskutowano także o sposobach przyciągnięcia polskich inwestycji do obwodu czerniowieckiego.

Tak więc, podczas spotkań oficjalnych w „domu ze lwami” (radzie obwodowej) i ratuszu strony omówiły szereg aktualnych kwestii współpracy dwustronnej, stanowiących wzajemne zainteresowanie, oraz określili wektory ich pogłębienia na przyszłość.

Wiemy też na pewno, że w tym roku wizyty delegacji z konsulatu polskiego w Winnicy na Bukowinę będą coraz częstsze. Przecież są ku temu co najmniej dwa ważne powody: instalacja i odsłonięcie tablicy pamiątkowej na budynku, w którym kiedyś znajdowała się polska placówka dyplomatyczna w Czerniowcach (prawdopodobnie wydarzenie to zostało zaplanowane na święto Konstytucji RP w maju, jeśli sytuacja wokół pandemii będzie sprzyjająca), a także odchody 400. rocznicy bitwy pod Chocimiem we wrześniu – jednej ze wspólnych kart historii polsko-ukraińskiej.

Марія ПРОЦЮК.

HISTORIA

100-lecie protokołu wojskowego

3 marca 2021 r. mija 100 lat od podpisania Konwencji o przymierzu odpornym między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Rumunii w razie sowieckiej agresji. W jej artykule I zapisano: „Polska i Rumunia zobowiązują się wspomagać się wzajemnie na wypadek, gdyby jedna z nich została zaatakowana, bez dania powodu ze swej strony, na swych obecnych granicach wschodnich”. W imieniu swoich rządów konwencję podpisali w Bukareszcie ministrowie spraw zagranicznych Eustachy Sapieha i Take Ionescu, natomiast szefowie Sztabów Generalnych generałowie Rozwadowski i Cristescu złożyli podpisy pod tajnym protokołem wojskowym. Był to początek międzywojennego sojuszu polsko-rumuńskiego, na który składały się także traktaty z 26 marca 1926 r. oraz 15 stycznia 1931 r., zobowiązujące strony do wzajemnej pomocy w razie jakiegokolwiek napaści z zewnątrz.



Jak spędzić ją bezpiecznie?

Tegoroczna Wielkanoc odbywać się będzie w cieniu trzeciej fali pandemii. Ekspertki zgodnie twierdzą, że na okres świąteczny przypadają może szczyt zakażeń koronawirusem w Polsce

Minister Zdrowia Adam Niedzielski zapowiada, że przed Wielkanocą mogą zostać wprowadzone dodatkowe obostrzenia.

Ubiegłoroczne święta wielkanocne odbywały się w czasie lockdownu, który obowiązywał w całym kraju. Podczas nadchodzących świąt wielkanocnych rząd również wprowadzi może nowe ograniczenia, np. zakaz przemieszczania się - wynika z nieoficjalnych informacji

W oczekiwaniu na decyzje rządzących przypominamy, które z wielkanocnych praktyk narażają nas na największe ryzyko zakażenia i zadbać o bezpieczeństwo swoje i bliskich-

Zgodnie z aktualnie obowiązującymi w Polsce obostrzeniami w spotkaniach organizowanych w domu udział może brać pięć osób oprócz gospodarza i mieszkańców. Do tego limitu nie wliczają się zaszczepieni drugą dawką szczepionki na koronawirusa, o ile preparat został im podany co najmniej siedem dni wcześniej.

Do kościoła udać się można, jeśli ma się zasłonięte usta i nos (dozwolone jest używanie maseczek bawełnianych, a ministerstwo zdrowia zaleca maseczki chirurgiczne lub lepsze).

W mszy uczestniczyć może 1 osoba na 15 mkw, przy zachowaniu dystansu społecznego (nie mniejszego niż 1,5 m) oraz z zastąpieniem ust i nosa.

Obchody Wielkanocy w Polsce wiążą się z wizytami w kościele. Katolicy uczestniczą w mszach, ale też w święceniu koszyczków przed świąteczną niedzielą. Tymczasem, zdaniem amerykańskiego CDC, to właśnie w kościele najłatwiej jest zarazić się koronawirusem. Przede wszystkim dlatego, że podczas nabożeństwa odpowiada się kapłanowi, śpiewa, ścisła dłonie innych wiernych, a także przyjmuje komunię. Te czynności zwiększają ryzyko transmisji wirusa. Ponadto kościół to zamknięte pomieszczenie, w którym gromadzą się ludzie, często z grupy ryzyka.

Jeśli więc chodzi o tegoroczną Wielkanoc, to bezpiecznie będzie spędzić ją z dala od kościoła. W przypadku gdy nie jesteśmy w stanie zrezygnować z religijnych obrzędów, powinniśmy ściśle przestrzegać reżimu sanitarnego, by uniknąć zakażenia koronawirusem.

Większość Polaków nie wybiera sobie świąt wielkanocnych bez spotkania z rodziną. Tymczasem CDC jest zdania, że to trzecia spośród czynności, które najbardziej sprzyjają zakażeniu koronawirusem. Podobnego uważa też dr Anthony Fauci, który komentuje to tak: Na spotkaniu pojawia się jedna osoba, która jest zakażona bezobjawowo, a potem nagle cztery lub pięć osób z tego spotkania zostaje zarażonych.

Najbezpieczniej jest więc całkowicie zrezygnować ze świątecznego śniadania. Jeśli to nie wchodzi w grę, powinniśmy przede wszystkim unikać spotkania z osobami z grupy ryzyka (seniorami czy przewlekle chorymi członkami rodziny), a także monitorować swój stan zdrowia. Jeśli mamy objawy koronawirusa, świąteczne śniadanie powinniśmy sobie odpuścić - dla dobra pozostałych członków rodziny.



Przy okazji świąt Bożego Narodzenia w 2020 r. naukowcy z brytyjskiej grupy doradczej SAGE opublikowali propozycje dotyczące tego, w jaki sposób celebrować święta bez narażania siebie i bliskich na zakażenie koronawirusem. Zaproponowali oni dwa rozwiązania: święta online oraz spotkania na świeżym powietrzu. Uwzględniając ich sugestie, można zaplanować bezpieczniejszą alternatywę dla Wielkanocy. Naukowcy proponują spotkania z rodziną w miejscach publicznych, z własnymi naczyniami, napojami i świątecznymi potrawami. Sugerują też wspólne spacerowanie.

Wśród ogólnych wytycznych, które pomogą zmniejszyć ryzyko transmisji COVID-19 znajdują się: zachowywanie dystansu, dezynfekcja czy wietrzenie pomieszczeń. Jeśli więc będziemy spędzać Wielkanoc tak, jak przed pandemią, dobrze jest zrezygnować z kontaktu fizycznego z członkami rodziny, a także unikać korzystania z tych samych naczyń. Z kolei pomieszczenie, w którym odbędzie się świąteczne spotkanie, powinno się regularnie wietrzyć.

W 2021 r. Wielkanoc wypada na początku kwietnia. Zdaniem dr Anety Afelt z zespołu ds. COVID-19 przy Prezesie PAN to właśnie przełom marca i kwietnia będzie szczytowym czasem trzeciej fali pandemii koronawirusa w Polsce.

- Jest bardzo prawdopodobne, że w tym właśnie czasie fala epidemiczna osiągnie swój szczyt. I rzeczywiście, może się to pokryć z okresem świątecznym. Dlatego gorąco apeluję, skorzystajmy z tego, co oferuje nam technika. Spędźmy te święta razem, ale w dystansie - przez internet, komunikatory, przez telefon... Taka bliskość, choć nie ma charakteru fizycznego, może mieć głęboki wymiar duchowy. I tym aspektem emocjonalnym, nie zaś fizycznym, powinniśmy w obecnej sytuacji "mierzyć" jakość naszych relacji.

Dr Tomasz Dzieciatkowski, wirusolog, odradza z kolei Wielkanoc z tradycyjnymi obrzędami religijnymi.

- Wizyty w kościołach ze święconką raczej powinniśmy sobie odpuścić, jednak możemy liczyć, jak myślę, na rozsądnie ograniczone spotkania z najbliższymi. A to dlatego, że do zakażeń wewnątrzrodzinnych dochodzi stosunkowo rzadko - podkreślił dr Dzieciatkowski w rozmowie z Onet Wiadomości.

Agnieszka MAZUR-PUCHAŁA, medonet.



Jak poświęcić koszyk wielkanocny samemu w domu?

Zgodnie z przesłankami dotyczącymi trzeciej fali koronawirusa, święta wielkanocne 2021 odbędą się w tej samej formie co w 2020. Świąteczny czas prawdopodobnie będziemy musieli spędzić w domach, w gronie najbliższych członków rodziny. Wszelkie uroczystości kościelne mogą zostać odwołane, co oznacza, że wiele tradycji wielkanocnych zamiast w kościele, będziemy musieli realizować sami w domach. Jedną z takich tradycji jest m.in. poświęcenie koszyka wielkanocnego.

Koszyk wielkanocny - co powinno się w nim znaleźć?

Zanim jednak rozpoczniemy przygotowania do święcenia koszyka, warto dowiedzieć się, co koniecznie powinno się w nim znaleźć:

chleb - symbolizujący Ciało Chrystusa; chleb w koszyczku ma zapewnić nam dobrobyt i pomyślność

jajka - jako dowód odradzającego się życia
sól - symbol oczyszczenia
wędlna - symbolizująca zdrowie i dostatek
chrzan - symbol męki Chrystusa
ciasto - na przykład babka wielkanocna lub mazurek, dowodzące umiejętności kulinarnych gospodyni.

Do koszyka wielkanocnego możemy włożyć także cukrowego baranka, pieprz, wodę, ser żółty, masło, wodę. Wszystko zależy od tego, jaka w naszym domu panuje tradycja.

Święcenie polega na pomodleniu się i pobłogosławieniu pokarmów, które będziemy jeść w Wielką Sobotę i Niedzielę Wielkanocną.

Na początku warto wybrać jedną osobę, która będzie prowadziła modlitwę. Przykładowy schemat wielkanocnej modlitwy i poświęcenia koszyka wielkanocnego może wyglądać następująco:

Prowadzący zapala świecę położoną na stole i mówi: "Chrystus zmartwychwstał. Alleluja!"

Reszta domowników odpowiada: "Prawdziwie zmartwychwstał. Alleluja!"

Następnie prowadzący lub wybrana osoba

czyta jeden z dwóch tekstów z Pisma Świętego:

1. Pierwszy list św. Pawła do Tesaloniczan (1 Tes 5, 16-18): „Bracia i siostry, posłuchajcie słów świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan. Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie. W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was”.

2. Ewangelia według św. Mateusza (Mt 6, 31 ab.32b-33): „Bracia i siostry, posłuchajmy słów Ewangelii według świętego Mateusza. Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie troszczcie się zbyt wiele o to, co będziecie jeść? co będziecie pić? Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane”.

Po odczytaniu prowadzący modlitwę mówi: „Módlmy się. Z radością wystawiamy Ciebie, Panie Jezu Chryste, który po swoim zmartwychwstaniu ukazałeś się uczniom przy łamaniu chleba. Bądź z nami, kiedy z wdzięcznością spożywać będziemy te dary, i jak dzisiaj w braciach przyjmujemy Ciebie w gościnę, przyjmij nas jako biesiadników w Twoim królestwie. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków”

Reszta domowników odpowiada: „Amen”

Koszyk wielkanocny jest poświęcony. Po posiłku można wznowić modlitwę.

Wtedy prowadzący mówi: „Uczniowie poznali Pana. Alleluja!”

Reszta domowników: „Przy łamaniu chleba. Alleluja!”

Prowadzący: „Módlmy się. Boże, źródło życia, napetnij nasze serca paschalną radością i podobnie jak dałeś nam pokarm pochodzący z ziemi, spraw, aby zawsze trwało w nas nowe życie, które wysłużył nam Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie i w swoim miłosierdziu nam go udzielił. Który żyje i króluje na wieki wieków”

Reszta domowników: „Amen”.

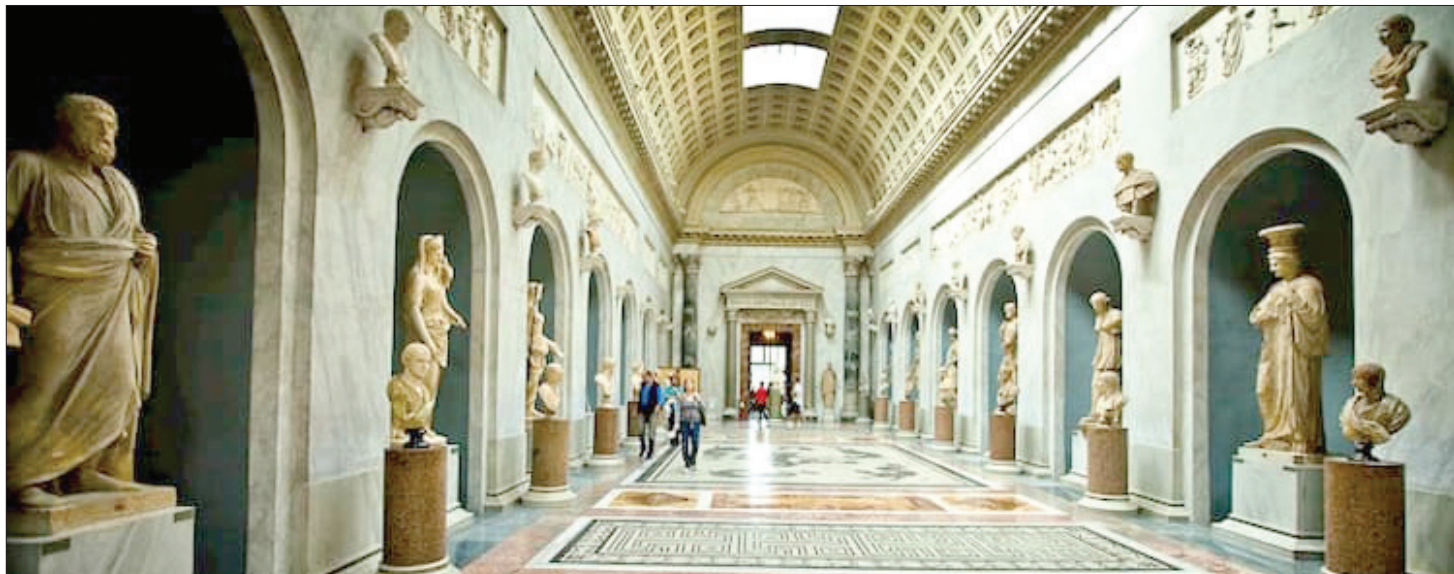
Źródło: Dziennik Polski.

Muzea Watykańskie ponownie zamknięte

Muzea Watykańskie będą ponownie zamknięte począwszy od poniedziałku 15 marca. Ma to związek z rozrządzeniami władz Włoch mającymi na celu powstrzymanie pandemii koronawirusa.

Zawieszeniu ulega także „działalność turystyczna, muzealna i kulturalna w Willach papieskich w Castel Gandolfo”.

Muzea Watykańskie były już w czasie pandemii zamknięte dwukrotnie: od marca do czerwca 2020 roku i od listopada 2020 do końca stycznia 2021 roku.



Apostołowie wiary katolickiej Bukowiny

Ksiądz Józef Jędrzejewski

Urodził się 19 marca 1911 roku w Czerniowcach za czasy panowania Austrii. Ojciec przyszłego księdza był wysokim urzędnikiem państwowym i równolegle organistą w kościele parafialnym Czerniowiec (u tego bardzo poważnego i wysoko wykształconego Pana razem z koleżanką Jadwigą Konduracką brali lekcje gry na organach w latach 1946-1948).

Po włączeniu Bukowiny do Rumunii w 1918 roku rodzice oddali swego najmłodszego syna na naukę do liceum rumuńskiego. W 1930 roku zdał maturę. W rodzinie była podjęta decyzja, że w podziękowaniu za cudowne wyzdrowienie najmłodszy syn będzie poświęcony Bogu. Żeby pozostać wiernym swojej narodowości, lata seminaryjne spędził w Polsce. Studiował filozofię i teologię w Poznaniu i Gnieźnie. Po ukończeniu studiów wrócił do Czerniowiec, gdzie został wyświęcony 9 lipca 1935 roku. Pracę duszpasterską rozpoczął w parafii Czerniowieckiej. Z powodu choroby płuc (od urodzenia był chorowity) miał kilka przerw w pełnieniu swoich obowiązków.

Pracował w parafii również po zajęciu północnej Bukowiny przez Związek Radziecki. Pozostał ze swoimi wiernymi, choć w 1945 roku księża innych parafii wyjechali do Polski. Dość liczna rodzina księdza – rodzice, trzech braci i siostra – też planowała wyjazd do Polski. Rodzeństwo wyjechało. Rodzice poświęcili się dla moralnego wsparcia najmłodszego syna i pozostali razem z Nim. W tych trudnych czasach kapłan rozciął opiekę nad pozostałymi parafianami, walczył mężnie i uparcie o utrzymanie kościoła w Czerniowcach. Oprócz miasta obsługiwał wszystkie inne parafie Bukowiny.

Z natury ksiądz Jędrzejewski był bardzo dobry i lubiany przez parafian, zawsze życzliwy i wyrozumiały. Każdy parafianin mógł spokojnie bez żenady zwrócić się do księdza z każdym problemem i zawsze odchodził uspokojony i usatysfakcjonowany moralnie czy nawet materialnie. W tych ciężkich czasach, sam żyjąc bardzo ubogo, dzielił się z bliźnim ostatnim groszem i kąskiem chleba.

Taki samarytański tryb prowadzenia duszpasterstwa z rozumieniem problemów i potrzeb wiernych oraz pomocy realnej w ich rozwiązaniu powinien być przykładem i wzorem do naśladowania dla wszystkich dzisiejszych duszpasterzy.

Kiedy w 1960 roku ks. Franciszek Krajewski został zawieszony w czynnościach przez władzę państwową, cała praca duszpasterska spadła na barki ks. Józefa. Sam jeden pracował na cały obwód w ciągu 10 lat. Intensywna praca doprowadziła do pogorszenia stanu zdrowia i nagłej śmierci, która nastąpiła 7 września 1970 roku.



18 września 2010 r. w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Czerniowcach została odprawiona Msza św. Dziękczynna z okazji 40-lecia śmierci ks. Józefa Jędrzejewskiego (1911-1970) i 20-lecia śmierci ks. Franciszka Krajewskiego (1910-1990) – długoletnich kapłanów rzymskokatolickich, dzięki którym została zachowana duchowość Polaków i wiernych innych narodowości na Bukowinie, Pokuciu i Podolu.

Ksiądz Franciszek Krajewski

Urodził się 14 grudnia 1910 roku w Czerniowcach w rodzinie słynnego cukiernika, pochodzącego z Krakowa. Pan Laurenty Krajewski za czasów austriackich dostarczał wyroby cukiernicze na dwór wiedeński. W rodzinie wychowywali się jeszcze dwie siostry i najmłodszy brat. Z początkiem drugiej wojny światowej młodszy syn zgłosił się do Wojska Polskiego. Walczył mężnie i zaledwie kilka dni końca wojny zginął w Złoczowie, broniąc mostu na trasie do Piły.

W 1918 r. Czerniowce okazały się w państwie rumuńskim, wtedy liceum polskie było już zamknięte. Program nauki był bardzo bogaty, ale nacjonalizm rumuński dawał się negatywnie we znaki mniejszościom narodowym, dlatego w roku 1928 wyjechał do Lwowa. Został przyjęty 1 września do gimnazjum Nr 6 im. St. Staszica. Maturę zdał w roku 1931. Od młodych lat chciał zostać księdzem, to też we Lwowie zamieszkał w małym seminarium duchownym.

Podczas przebywania w tym seminarium dał się poznać ze strony intensywnego studiowania zasad religijnych i prac teologicznych, co spowodowało wysłanie Go do seminarium duchownego w Gnieźnie. Tam ukończył filozofię, a w Poznaniu – teologię. Po skończonych studiach Franciszek Krajewski wraca na Bukowinę. Święcenia kapłańskie otrzymał 12 lipca 1936 r. w Czerniowieckim kościele parafialnym. Po święceniach dwa lata był wikariuszem w Suczawie oraz katechetą w szkołach ludowych. Był wybrany prezesem Czytelni Polskiej, gdzie prowadził Akcję Katolicką. Później pracował jako duszpasterz w Kiszyniowie. W latach 1942-1944 pracował w Transnistrii. Tam ratował Żydów od prześladowań ze strony Rumunów i Niemców, udzielając im chrztu.

Po przesunięciu linii frontu ks. Franciszek Krajewski zmuszony był wrócić do Czerniowiec. Dojeżdżał z posługą duszpasterską do różnych miejscowości. Od 1945 roku stabilnie pracował razem z ks. Józefem Jędrzejewskim w obw. Czerniowieckim. Do obsługi mieli 16 legalnie zarejestrowanych kaplic. Żeby dojechać do nich potrzebne były specjalne przepustki z milicji.

Z tym, że po wojnie był brak księży katolickich, na prośbę wiernych, po kryjomu dojeżdżał do kaplicy na Światoszynie w Kijowie. Tak trwało do 1960 roku dopóki nie został zawieszony w wykonywaniu funkcji duszpasterskich.

Po śmierci ks. J. Jędrzejewskiego przywrócony został do pracy duszpasterskiej. Na ten czas wszystkie kościoły obw. Czerniowieckiego były już pozamykane oprócz parafialnego w Czerniowcach i małego kościółka w Pietrowcach Dolnych. Przez wiele lat dojeżdżał do wiernych we wszystkich miejscowościach z posługą w domach prywatnych. Pracował w bardzo trudnych warunkach. Sakramentów świętych udzielał potajemnie. Czynił tak, by uniknąć konfliktów z władzami. Wszystkie małżeństwa zawierano przy zamkniętych drzwiach kościoła w nocy. Podobnie wyglądała sytuacja z chrztaami i pierwszą Komunią.

W 1986 r. na uroczystość pięćdziesięciolecia kapłaństwa przyjechało wielu księży. Jednak władze zabroniły im odprawiać i Mszę dlatego zmieszani byli stać z wiernymi na plebanii, a nie przy ołtarzu. Mimo różnych trudności wiele wiernych złożyło życzenia.

Następne lata choroba nie pozwoliła na pełnocenną pracę duszpasterską. W 1988 r. do Czerniowiec po ukończeniu seminarium w Rydze przyjechał ks. Wiktor Antoniuk. Od tego czasu ks. F. Krajewski odprawiał już rzadko, jedynie uczestniczył w nabożeństwach, siedząc w krześle przy ołtarzu.

Zmarł 16 września 1990 r. w wieku 80. lat. Na pogrzeb przyjechało bardzo dużo księży i sióstr zakonnych. Kazanie pogrzebowe wygłosił ksiądz Jan Olszański, biskup diecezji kamieniecko-podolskiej. Orszak pogrzebowy po raz pierwszy od 1945 r. i jedyny przeszedł ulicami miasta.

Ks. Józef Jędrzejewski i ks. F. Krajewski zostali pochowani na starym cmentarzu czerniowieckim przy ulicy Zielonej w pięknym grobowcu patrona kościoła parafialnego – księdza Józefa Schmidta, zbudowanym w 1921 r.

Jadwiga-Wanda KUCZABIŃSKA.



Przy grobowcu kapłanów na starym cmentarzu czerniowieckim przy ulicy Zielonej.

Ton ten idzie za tobą...

Działaczki religijne i polonijne Olga i Elżbieta Fiffar broniły kościoła w Czerniowcach

Siostry-bliźniaczki Olga i Elżbieta Fiffar urodzone 6 lutego 1912 r. w Czerniowcach za Austrii w rodzinie Franciszka i Marii Fiffar (nazwisko panięskie matki – Halicka). Ojciec był mistrzem bednarstwa i aktywnym członkiem Towarzystwa Rzemieślników Polskich „Gwiazda” w Domu Polskim. Matka prowadziła dom.

Tradycją rodzinną były codzienne „wyjścia” na spotkania do Domu Polskiego. Szło się razem z dziećmi, bo równoległe z imprezą dla dorosłych odbywały się przedstawienia teatru dziecięcego „Bajka” lub ciekawe zabawy dla dzieci. W tych chwilach dzieci były aktorkami lub widzami. Nasze pięcioletnie bliźniaczki zaprezentowały się jako urocze aktorki. Rodzice przykładem własnym aktywności w życiu Domu Polskiego (p. Franciszek wspomagał imprezy finansowo, a p. Maria stawiała przyjęcia wymienionymi wypiekami) od wczesnego dzieciństwa wpoili córkom, że dla Polaków Dom Polski jest i powinien być drugim domem rodzinnym. Tej zasadzie były wiernie do końca życia.

W 5-6 roku życia uczęszczały do „ogródka” (tak nazywano przedszkole) przy klasztorze Sióstr Rodziny Marii. Gdy ukończyły 6 lat, wpisano ich do pierwszej klasy tak zwanej szkoły ludowej przy tym samym klasztorze. Naukę w tej szkole prowadziły siostry zakonne w języku polskim (gdy urodziły się językiem państwowym był język niemiecki, gdy rozpoczynały naukę – językiem państwowym był już – rumuński). Była to szkoła podstawowa – 4 klasy. Po ukończeniu tej szkoły pobierały naukę w Seminarium Nauczycielskim – 6 lat, które dało im prawo do zdania Matury w 1928 roku.

Odrazu zostały skierowane do pracy nauczycielskiej. W latach 1928-1930 pracowały w Starej Hucie (wieś 90% polska, potomkowie Górali Czadeckich). Uczyły języka polskiego,

rumuńskiego (państwowego) i niemieckiego, bo w tym czasie w tej wsi 10% mieszkańców stanowili Niemcy. (Wiedza języka niemieckiego przydała się im w czacach niepodległej Ukrainy, do misyjnej emerytury dziesięci dolarowej mogli dorobić sobie na życie lekcjami prywatnymi).

Całe swoje życie świadome do ostatniej chwili siostry Fiffar były mocno związane z życiem kościoła parafialnego (gdy zostały ochrzczone) oraz Domu Polskiego. Głęboka religijność, polskość, obowiązek pracy społecznej wpojone zostały przez Rodziców od dzieciństwa. Uczestniczyły w harcerstwie i w organizacji sportowej „Sokół”. Bardzo aktywnie pracowały we wrześniu 1939 r. W tym czasie przez Czerniowce przepłynęła duża fala uchodźców wojskowych i cywilnych. Kościół parafialny i Dom Polski były ośrodkami pomocy uchodźcom. Obie Panie z ramienia Kościoła i Domu Polskiego zbierały odzież, żywność, lekarstwa, środki pieniężne i dostarczały je do obozów polskich. Los życiowy okazał się dla obydwu sióstr przychylny – nie zostały uwięzione przez Moskali i wywiezione na Sybir. Po wojnie mogły wyjechać do Polski, lecz z moralnego poczucia religijnego i obowiązku narodowościowego zostały, by być pomocą dwóm samotnym księżom w tych ciężkich czasach w zachowaniu religijności oraz krzewieniu polskości na tym terenie. To One razem z ks. Franciszkiem Krajewskim i ks. Józefem Jędrzejewskim były ostoją polskości dla pozostałych Polaków i ich dzieci, którym z różnych przyczyn nie udało się wyjechać do Polski. Uczyły dzieci i dorosłych tajemnie religii i języka polskiego na plebanii i w domach prywatnych. To te dwie Panie były na Bukowinie „szkołą polską” od 1940 do 1990 r., do czasu, gdy powstało Towarzystwo Kultury Polskiej im. A.



Zdjęcia z archiwum „GPB Bukowiny”.

Mickiewicza, które organizowało oficjalnie w jednej ze szkół miasta naukę języka polskiego.

Olga i Elżbieta Fiffar są jednymi z założycieli Towarzystwa. Bardzo aktywnie działały w latach 1989-1997 (trzy kadencje) w Zarządzie Głównym obwodowego Towarzystwa. Pani Olga pełniła funkcję skarbnika Towarzystwa.

Ze względu na wiek i stan zdrowia p. Olga i p. Elżbieta zrezygnowały z kandydowania po raz czwarty do zarządu Towarzystwa. Członkowie TPK, znając ich wiele lat, bardzo żałowali, bo tak oddanych sprawom polskości osób jest niewiele. Zebranie Walne, uznając ogromne zasługi i doświadczenie, poprosiło ich o Honorowe uczestnictwo w Zarządzie Towarzystwa. Nadal potrzebna była pomoc z doświadczeń pracy polonijnej lat dowojennych Domu Polskiego, żeby kontynuować tradycje założone wybitnymi działaczami polonijnymi (były żywą encyklopedią dowojennej działalności Domu Polskiego). Pani Olga w latach 1930-1940 była odpowiedzialną za sprawy finansowe Domu Polskiego, a pani Elżbieta jako sekretarz – za dokumentację, a razem śpiewały w chórze „Lutnia”. Były inicjatorkami różnych imprez kulturalnych (osobliwie zabaw towarzyskich).

Największą zasługą całego życia tych dwóch tak bardzo skromnych Pań – to obrona kościoła parafialnego w Czerniowcach w latach 50-tych przed zamknięciem i zdewastowaniem. W swoich delikatnych dłoniach trzymały klucze od kościoła (były w Komitecie Kościelnym „dwadziatce” w latach 1945-1990) i oświadczyły władzom, że odebrać im klucze od kościoła można tylko z ich życiem.

Z wypowiedzi p. Grażyny Bajerskiej –

prezesa Komisji Społecznej do spraw Pomocy Polakom na Bukowinie, opublikowanej w prasie polskiej: „Po dzisiejszy dzień pozostała na Bukowinie spora grupa Polaków, która nie chciała repatriować nawet w 1956 roku. Na przykład siostry-bliźniaczki Olga i Elżbieta Fiffar, nie wyobrażają sobie, że mogłyby mieszkać gdzie indziej. Utrzymują się ze skromnych emerytur i cały czas poświęcają na pracę przy kościele i w Towarzystwie. Rodacy na Bukowinie żyją w biedzie. Nie ma prawie inteligencji. Język polski przetrwał dzięki polskim pieśniom religijnym i modlitwom, których uczyły te dwie skromne Panie”.

Za tak bohaterską postawą życiową, za 50 lat samotnego krzewienia polskości na Bukowinie, zostały 5 listopada 1998 r. Rządem Rzeczypospolitej Polskiej odznaczone Krzyżem Kawalerskim Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

Niestety, odznaczenia wręczył w Czerniowcach Konsul Generalny ze Lwowa już tylko Pani Oldze 12 grudnia 1999 r. Pani Elżbieta w Bogu spoczęła 24 grudnia 1998 r. A Pani Olga odeszła 19 grudnia 2002 r.

Życiorys tych wybitnych Polek z Bukowiny – to spotkanie z życiem dowojennej i dzisiejszej Polonii Bukowińskiej. Motto ich życia można określić cytatem wiersza poety Ildelfonsa Gałczyńskiego: *Wiele pieśni na świecie // ze stulecia w stulecie // ale jest ton jedyny // z samej głębi, z głębin // od kolebki do grobu // ton ten idzie za tobą // który matka ci dała // w mowie dziada-pradziada...*

Jadwiga-Wanda KUCZABIŃSKA,
pierwszy prezes odrodzonego Obwodowego
Towarzystwa Kultury Polskiej
im. Adama Mickiewicza.



Członkowie Towarzystwa w Domu Polskim. 1999 r. Po środku Olga FIFFAR (pani Elżbieta w tym czasie już nie żyła).

KONDOLENCJE

Śp. Siostra
Elżbieta CHOLEWA

Siostra Miłosierdzia
Św. Wincentego a Paulo

Urodziła się:
10 grudnia 1960 r. w LAZACH /nieopodal granicy z Ukrainą/
Została ochrzczone: 26 grudnia 1960 r.
Formację początkową w Aspiracji rozpoczęła 15 sierpnia 1976 r.

W Postulacie 30 listopada 1978 r.
W Nowicjacie /Seminarium/ 18 lipca 1979 r. do 9 sierpnia 1980 r.

Śluby święte złożyła 27 września 1984 r. w Uroczystość Św. Wincentego a Paulo.

Siostra Elżbieta pochodziła z rodziny bardzo religijnej. Rodzice uczęszczali regularnie w niedzielę i święta na Mszę św., przystępowali do Sakramentów św. Wzorowo wychowywali dzieci.

Młoda Elżbieta bardzo regularnie i czynnie uczestniczyła w katechizacji, troszczyła się o życie sakramentalne. Miała też kontakt z Siostrami Miłosierdzia posługującymi w pobliskim Domu Pomocy Społecznej w Moszczanach dla niepełnosprawnych intelektualnie. Mogła zatem praktycznie zobaczyć czym jest charyzmat Św. Wincentego.

Prosząc o przejęcie do Zgromadzenia napisała, że pragnie poświęcić się na służbę Bogu, że chce Mu służyć przez niesienie pomocy chorym, że podoba jej się duch Zgromadzenia.

Posługiwała na Ukrainie
w Storożyńcu w latach: 2007-2008 rr.,
w Śniatynie: 2015-2018 rr.

i ponownie w Storożyńcu: 2018-2021 rr.
Jej postuga to katecheza, Animacja Dzieci Maryi, odwiedzanie chorych...

W Polsce pracowała przede wszystkim jako wychowawczyni w Domu pomocy Społecznej dla Dzieci Niepełnosprawnych, w Domu Dziecka, w Przedszkolach.

W latach 2014-2015 rr. przebywała na Węgrzech we Wspólnocie Sióstr Miłosierdzia w Tapolcy.

Była radosna, spontaniczna, kochała ludzi potrzebujących i starała się im przychodzić z pomocą według naszego charyzmatu. Zmarła niespodziewanie 1 marca 2021 roku w wieku 60 lat.

Wieczny odpoczynek racz jej dać, Panie!

P.S. Droga siostra, będzie nam brakowało twojego uśmiechu, twojej dobroci, twojej zawsze otwartości dla każdego. Ty na zawsze zostaniesz w naszych sercach, pamięci i modlitwie!



Nie tylko Antoni Kochanowski jest pochowany na starym cmentarzu

W Czerniowcach zostaną odrestaurowane nagrobki i groby wybitnych Polaków naszego miasta, znanych osobowości społecznych i politycznych Bukowiny, pochowanych na starym cmentarzu – na terenie rezerwatu historyczno-kulturowego „Cmentarz przy ulicy Zielonej”.

Jak poinformowano wcześniej, w ubiegłym tygodniu Czerniowce odwiedził Konsul Generalny RP w Winnicy Damian Ciarciński. Z jego inicjatywy była złożona propozycja przywrócenia grobów znanych Polaków. Rada Miejska Czerniowiec pozytywnie przyjęła inicjatywę i jest gotowa do wspólnych działań w celu jej realizacji. Przyczyni się to przecież do rozwoju atrakcyjności turystycznej miasta.

PREZES Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza Władysław STRUTYŃSKI zaznaczył, że przed pandemią do Czerniowiec przyjeżdżało wielu Polaków, którzy często chętnie odwiedzali ten cmentarz.

– Od władz miasta potrzebowaliśmy zgody na prowadzenie prac – mówi pan prezes. – Strona polska ma bardzo precyzyjne podejście do tego pytania. Groby Polaków zostaną rzetelnie zbadane i odrestaurowane przez polską organizację architektoniczną, która faktycznie specjalizuje się w tego typu pracach. Właśnie ci specjaliści wraz z odpowiednimi pracownikami struktur naszego miasta ustalą, co i w jaki sposób trafi do restauracji. W zależności od sytuacji pandemicznej zaplanowano na najbliższy



spoczywają słynni Polacy z Bukowiny. Obecnie Konsulat RP będzie aktywnie promował realizację tego wspólnego projektu.

Prezes polskiego towarzystwa Władysław Strutyński wraz z dyrektorem rezerwatu historyczno-kulturowego „Cmentarz przy ulicy Zielonej” Anżelą Nikołajewą sporządzili poprzednią listę nagrobków i pochówków, które należy w pierwszej kolejności odrestaurować. Naliczono ich więcej niż dziesięć. To krypta długoletniego burmistrza Czerniowiec Antoniego Kochanowskiego, grób przewodniczącego Rady Narodowej Bukowiny Wasyla Duzynkiewicza (1857-1921), preza Rady Adwokackiej w Czerniowcach Stefana Mikuli (1836-1895) – ojca słynnego kompozytora, pianisty wirtuoza, który pobierał naukę gry u mistrza Fryderyka Chopina, Karola Mikuli, burmistrza w latach 1854-1858 Józefa Ortyńskiego (1810-1858), architekta Andreasa Mikulicza (1804-1881), który, zaprojektował ratusz w Czerniowcach, ks. Kaetana Kasprowicza (1854-1909), ks. Floriana Mitulskiego (1811-1891), Karola Tobiaszka (1830-1893), majora powstańców

polских w latach 1863-1864 Franciszka Buczkowskiego (1833-1908), pochówek „Siostr Rodziny Maryi”, bratnia mogiła legionistów polskich poległych w czasie I wojny światowej w latach 1914-1918, grobowiec rodziny Knyszów.

Warto zauważyć, że ostatni grobowiec jest główną atrakcją cmentarza. Nie wiadomo na pewno, kim była rodzina Knyszów, ale krypta jest bardzo piękna pod względem architektonicznym. Posiada nawet zdjęcie nagrobkowe rodziny, które jest właściwie jedyne na całym cmentarzu.

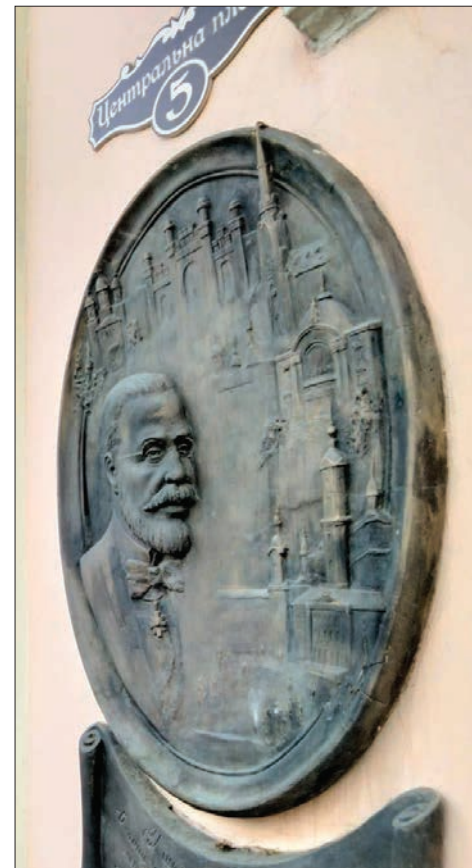
– Na cmentarzu nie ma wydzielonego sektora, w którym pochowani są wyłącznie Polacy – opowiada dyrektor rezerwatu historyczno-kulturowego „Cmentarz przy ulicy Zielonej” Anżela NIKOLAJEWA. – Początkowo rzymscy katolicy byli chowani w dolnej części cmentarza. Dziś nie ma takiego podziaku, trzymamy się go tylko historycznie, kiedy obecnie zwracają się do nas ludzie, którzy chcą pochować swoich bliskich.

Oczywiście najbardziej znanym Polakiem pochowanym na cmentarzu jest burmistrz Czerniowiec Antoni Kochanowski, który przez mieszkańców Czerniowiec jest nazywany „Ojcem Miasta”. Jego grób jest w dobrym stanie, ale kiedy wyczyszczaliśmy jego z krzaków bukszpanu, ukazało się dookoła ogrodzenie z kutego żelaza. Przez to, że przez długi czas ono było pokryte bukszpanem, teraz potrzebuje odnowienia.

W tym roku mija 115 lat od śmierci A. Kochanowskiego, a w przyszłym roku będziemy obchodzić 205. rocznicę jego urodzin. Dlatego pierwszą rzeczą, której chce dokonać strona polska jest doprowadzenie grobu Antoniego Kochanowskiego do doskonałego stanu, przy współpracy ze stroną ukraińską.

– Nawiasem mówiąc – zauważył Władysław Strutyński – przyszedł czas postawić w mieście pomnik Antoniego Kochanowskiego, burmistrza, który tak wiele zrobił dla Czerniowiec. Dotychczas mamy tylko tablicę pamiątkową na budynku, w którym on mieszkał. W tej sprawie inicjatywa powinna wyjść ze strony władz miasta. W takim przypadku strona polska nie odmówi pomocy w realizacji tego projektu.

Tablica pamiątkowa burmistrza Czerniowiec Antoniego Kochanowskiego jest na domu przy Placu Centralnym 5, obok którego znajdują się słynne kamienice zbudowane w czasie trwania jego kadencji. Na liście zabytków z owego czasu znajduje się jezuicki kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, konsekrowany w 1894 r. Burmistrz Kochanowski, który z pochodzenia był Polakiem, otrzymał wtedy pozdrowienie



papieża, który upoważnił proboszcza kościoła Franza Ksavera Ebergarda do osobistego przekazania błogosławieństwa apostolskiego burmistrzowi i jego rodzinie, aż do trzeciego kolana.

Antoni Kochanowski był kierownikiem Urzędu Czerniowiec łącznie przez 26 lat. Pod jego kierownictwem miasto jako stolica Księstwa Bukowińskiego zyskało wielki rozwój i wspaniały wygląd, w szczególności pojawiła się kanalizacja, bruk na ulicach, uruchomiono pierwszy tramwaj, zbudowano teatr, rozpoczęto elektryfikację Czerniowiec. Jeszcze za życia Antoni Kochanowski otrzymał tytuł honorowego burmistrza i honorowego obywatela Czerniowiec. Sam burmistrz był głęboko religijnym człowiekiem, nie szczędził kosztów na pomoc biednym. Pozostał człowiekiem skromnym i zrównoważonym, sens życia widział nie we własnym wzbogaceniu, lecz w pracy nad osiągnięciem konkretnych wyników. Nic dziwnego, że nazywano go Ojcem miasta. Kochanowski zmarł w 1906 roku. Odśpiewywał go Józef Schmidt, prałat kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Tysiące mieszkańców Czerniowiec towarzyszyło mu w jego ostatniej podróży.

Na koniec należy Polaków troszczących się o swoich rodaków poza granicami Polski zastęguje na przykład dla wszystkich Bukowińczyków.

Natalia FESZCZUK.



czas odwiedzić Czerniowce. Oczywiście mówimy przede wszystkim o odnowieniu grobów i nagrobków, które posiadają walory architektoniczne, jak i takich, w których



Подарунок від Бельського повіту

Автомобіль швидкої допомоги Mercedes Sprinter нещодавно привезли з партнерського Бельського повіту Польщі до Кіцманя. Авто слугуватиме потребам Кіцманської БЛЛЛ, і це вже п'ята «швидка допомога», яку отримали кіцманські медики від польських друзів. Ажте Бельський повіт співпрацює з Кіцманщиною від 2002 року в багатьох сферах – медичній, культурній, спортивній.

Головний лікар Кіцманської багатопрофільної лікарні інтенсивного лікування Володимир Хромюк та очільники Кіцманщини щиро вдячні за допомогу і партнерство старості Бельського повіту Анджею Плонці, віцестарости Гжегожу Щетинському та директору тамтешньої лікарні швидкої допомоги Войцеху Валігорі.

До речі, протягом багатьох років екіпаж медичної швидкої допомоги з Кіцманя брав участь у зимовому чемпіонаті з медичних ралі, організованому Службою швидкої допомоги в Бельсько-Бялі, демонструючи як практичні навички, так і знання теорії. Щороку українські та польські делегації їздили з візитами одне до одного. Через пандемію довелося зробити паузу в таких поїздках, те все ж є надія, що і надалі контакти між цими громадами розвиватимуться в різних сферах і будуть корисними для людей по обидва боки кордону.

Видатний митець з іменем святого

У березні католики світу вшановують святого Йосифа. Св.Йосиф у християнстві – чоловік Діви Марії, земний батько та опікун Ісуса Христа. Він походив із єврейського роду з дому Давида, мешкав у Назареті, в Галілеї, працював теслюю. Йосип був нареченим Марії, яку взяв собі за дружину після Благовіщення. Св. Йосифа вшановують усі християнські церкви світу як істинного праведника.

Йосип Йосипович Созанський, художній керівник і головний диригент Чернівецького академічного симфонічного оркестру (на фоті) – римо-католик, парафіянин Малої базиліки Воздвиження Всечесного Хреста в Чернівцях.

– Можливо, в Чернівцях це ім'я не поширене, але на моїй малій батьківщині ім'я Йосип дуже популярне, – розповідає Йосип Йосипович. – Я народився на Львівщині в Турятському районі.

Родина Созанського має польське коріння по батьковій лінії. Йосип Созанський-старший працював журналістом місцевої газети «Бойківщина». Бабусю п.Йосипа звали Юлія Йосипівна. І його назвали так, віддаючи шану родинним традиціям.

– На жаль, у часи мого дитинства косяк у селі Гусне був зачинений, – пригадує Йосип Созанський. – Але вдома мої рідні намагалися берегти віру і високу духовність, прищеплювали їх дітям. А коли я вже навчався у Львівській консерваторії, то там мав можливість відвідувати косяк.

Чернівецький симфонічний оркестр, яким керує Йосип Созанський, у своєму репертуарі має сьгодні й духовні твори. Зокрема, меси Дворжака, Пуччині, Бетховена...

Наталія ФЕЩУК.



У Польщі потрапили в ДТП наші країни

У ніч з 21 на 22 березня ц.р. в Підкарпатському воеводстві на півдні Польщі в автокатастрофу потрапив автобус українського перевізника Euroways, який здійснював пасажирський рейс за маршрутом Вроцлав-Чернівці. Дивно, що автобус втратив керування на тому самому місці, де 6 березня ц.р. трапилася аварія автобуса Познань – Херсон.

Один із водіїв чернівецького автобуса – буковинець – загинув на місці, четверо пасажирів постраждали. Вони перебували у лікарні в Перемишлі, трьох з них уже виписали. А в шпиталі залишилася чернівчанка п. Анна Гринчук – парафіянка костелу Воздвиження Всечесного Хреста, член правління обласного Товариства польської культури ім. А. Міцкевича, бібліотекар Дому польського в Чернівцях. Вона – у важкому стані, їй зробили операцію, а через кілька днів доправили до воеводської клінічної лікарні в Перемишлі, де їй зробили операцію на око і вона має витримати ще одну операцію.

Поляки нашого краю і за межами Буковини, всі рідні, близькі, сусіди і знайомі п. Анни моляться за її здоров'я і за всіх, хто постраждав у цій автокатастрофі.

Tomasz z Akwinu źródłem inspiracji

Od prawie 20 lat w małej bazylice pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Czerniowcach, przy wejściu do kościoła, wisi oryginalne dzieło Józefa Zachandrewycza - obraz Jezusa Miłosiernego... „Kiedy zobaczyłem człowieka modlącego się przy tym obrazie, po raz pierwszy w życiu zapłakałem” - mówi artysta z Czerniowiec. Przyznał, że marzy o wydaniu tomiku sonetów, w którym będą reprodukcje jego własnych obrazów i aforyzmy.

Jeśli w kilku słowach opiszemy Józefa Zachandrewycza, jest on artystą, nauczycielem, miłośnikiem książek i optymistą. Nawiasem mówiąc, pan Józef nie pochodzi z Czerniowiec, chociaż mieszka tu od dawna. Przez 20 lat pracował jako nauczyciel plastyki w Gimnazjum nr 4, założył tu pracownię plastyczną, w 2003 r. zwyciężył w miejskim konkursie „Nauczyciel Roku”. Pochodzi on zaś z obwodu winnickiego, a jego rodzina ma polskie korzenie. Chęć do malowania poczuł właśnie w świątyni.

W mojej pamięci zachował się jeden epizod - wspomina Józef Zachandrewycz. - Mój tata trzyma mnie w ramionach w kościele. Fascynuje mnie wszystko, co otacza. I nagle mój wzrok zatrzymuje się na obrazie, na jasnym tle którego ujrzałem ukrzyżowanego Jezusa obejmującego prawym ramieniem Św. Franciszka. Z biegiem lat zdałem sobie sprawę, że ta praca jest głęboko mistyczna, bogata w paletę kolorów. Zaimponowała mi, wryła się w pamięć i długo „nie odpuszczała”.

Artysta opowiedział również, że w 1993 roku we wsi Peńkiwka rejon szarogrodzki w obwodzie winnickim zaczęto budownictwo kościoła, obecnie prace dobiegają końca. Będzie to kościół katolicki pw. Św. Stanisława. I w nim nie ma głównego ołtarza. Akurat powierzono mu namalowanie tego obrazu, nad którym pracuje teraz...

O swojej pracy - obrazie Jezusa Miłosiernego, wiszącego po lewej

Sawczak. To było w 2001 roku.

- Obraz o wymiarach 120x185 cm namalowałem w ciągu trzech dni. A potem zaproponowałem księdzu

został pocięty na drobne kawałki od 5x5 mm do 1x1 mm. Następnie za pomocą medycznej strzykawki z igłą i klejem PWA nakładałem na



Prezes organizacji charytatywnej «Sprawa Kolpinga» wręczył portret Lubomyra Huzara (napisanego przez Józefa Zachandrewycza) jego wnuczce podczas jej pobytu w Czerniowcach.

stronie przy wejściu do kościoła parafialnego w Czerniowcach, Józef Zachandrewycz powiedział, że poprosił o namalowanie tej ikony, ówczesny proboszcz kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego Piotr

ułożyć go w mozaice - wspomina artysta. Postawą obrazu jest Jezus namalowany na płótnie. Kupiłem dużo białego papieru, który pomalowałem - stworzyłem do trzydziestu odcieni każdego koloru. Papier

obraz fragmenty papieru. Wtedy pracowałem w gimnazjum, dlatego uczniowie też chętnie pomagali ciąć papier. Nauczyłem ich też podstaw papierowej mozaiki, z takich kawałków namalowali swoje obrazy.

Podczas pracy obraz musiał być ustawiony poziomo, dlatego dla siebie konieczne było wykonanie niewielkiego rusztowania, które byłoby wygodne do przyklejenia. Na wykonanie pracy poszło 50 dni. Pomagał mi również mój najstarszy syn, piętnastoletni Wiktor, który wyłożył tło wokół Jezusa. Młodszy syn Bogdanczyk miał wtedy 4 lata i bardzo chciałem, żeby ułożył 5-7 fragmentów swoimi dziecięcymi rączkami. Dlatego możemy powiedzieć, że to nasza rodzinna praca.

Artysta Zachandrewycz stworzył portrety innych postaci religijnych - patriarchów Józefa Ślepego, Myrosława Lubaczewskiego, Lubomyra Huzara, słynnego kapłana Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej Aleksandra Menia. Teraz planuje namalować niemieckiego księdza katolickiego Adolfa Kolpinga, założyciela organizacji charytatywnej „Sprawa Kolpinga”, która działa również w Czerniowcach. Ostatnio, mówi artysta, przeczytałem książkę „Myśli dobra i zła” św. Mikołaja z Serbii i zaistniał pomysł, aby narysować tę osobę.

Nawiasem mówiąc, Józef Zachandrewycz uwielbia pracować z dziećmi. Ale skromna pensja nauczyciela zmusiła go do opuszczenia szkoły i podjęcia prywatnego biznesu - projektowania wnętrz.

- Nauczanie sztuk pięknych w szkole to przyjemność - mówi artysta. Moja żona też uczyła. Kiedy odbywał się konkurs Nauczyciela Roku, nie było mi trudno przygotować lekcję wideo, ponieważ miałem solidną bazę reprodukcji znanych artystów, którą zbierałem od lat. Na miejskim etapie konkursu zdobyłem pierwsze miejsce, na regionalnym - drugie.

W każde swoje dzieło wkłada duszę. Pracując nad aranżacją wewnątrz prywatnego sklepu przy ulicy Goethego 3, gdzie 58 m² zajmowały płaskorzeźby Czerniowiec, on spacerował po mieście i fotografował próbki, po czym wszystko po swojemu interpretował, i na końcu przy wejściu do sklepu stworzył coś w rodzaju mapy Czerniowiec. Pod jego kierownictwem pracowało wówczas 18 osób. Kiedy został nakręcony film o mieście przed 600-leciem Czerniowiec, to wnętrze zostało uwzględnione w filmie.

- Teraz chcę malować kwiaty - mówi pan Józef. Ale, żeby przekazać całe piękno tego świata, nie wystarczy życia...

Józef Zachandrewycz dużo czyta. Mówi, że próbował czytać do 200 stron dziennie. Teraz, on uważa, że piszą dużo, że tak powiem, literackiego popu. On zaś jest bardzo wybredny przy wyborze inteligentnego produktu. Przeczytał prawie wszystkie 10 tomów historii ukraińskiego kościoła greckokatolickiego. Kiedy natchnienie znika, czyta Tomasza z Akwinu lub Dantego. Interesuje się wszystkim - sztukami pięknymi, teologią, filozofią, literaturą ukraińską i powszechną.

Jednego razu przyjaciele zaproponowali mu wydać własną książkę, ponieważ artysta pisze nie tylko obrazy, ale także własne sonety i aforyzmy. Oto tylko kilka z nich:

* Często ten, kto nic nie robi, robi więcej, bo on myśli.

* Każdy własnemu sumieniu - najlepszy przyjaciel i najlepszy wróg.

* Gdyby zwierzęta znaly myśli ludzi, na planecie ludzi byłoby dwa razy mniej.

Do tego on zbiera anegdoty o mistrzach pędzla... W swojej książce artysta chciałby połączyć swoje dzieła literackie z reprodukcjami własnych obrazów. Mieszka on bardzo skromnie, więc nie ma funduszy na realizację projektu. Jeśli ktoś chce pomóc Józefowi Zachandrewyczowi w wydaniu jego książki, może skontaktować się z naszą redakcją.

Natalia FESZCHUK
Zdjęcie autora.



Wieść radosną niosą dzwony, na wsze światła grają strony, że zmartwychwstał Pan nad Pany, Bóg wszechmocny, Bóg kochany.



W te piękne święta gdy Pan zmartwychwstał życzę Ci smacznych jajek na śniadanie żółtego kurczaczka, białego zająca i by te święta, trwały bez końca!



Mówi zajac do baranka, jaka piękna ta pisanka, wtem z jajeczka wyszła kurka, nastroszyła swoje piórka, teraz biega, głośno krzyczy, że WESOŁYCH ŚWIĄT CI ŻYCZY!



Zmartwychwstał Baranek Boży, Niech każdy swe serce otworzy, Na miłość, radość i pogodę ducha Kto wierzy w Niego niech słów Jego słucha, Zbawiciel z martwych powstał, Alleluja! Weselmy się bo radosny dzień dziś nastał, Alleluja!



Dzwon wesolo się rozlega, Pieśń potężna obiega, Oby serce też zostało, Napelnione dzisiaj chwałą I tętniącym życiem wiosny, W Zmartwychwstania dzień radosny!



Na stole święcone, obok baranek, a także koszyczek pełen pisanek. Wiosenne bazy stoją w wazonie, Podczas Wielkiej Nocy miłość w sercach płonie.



Jaj przepięknie malowanych, Świąt wesolych, roześmianych. W poniedziałek kubek wody. Szczęścia, zdrowia oraz zgody. Wesolego Alleluja!



Zajączka bogatego, Mazurka cudownego, Pisanek kolorowych, Świąt wesolych i zdrowych.



Niechaj Święta Wielkiej Nocy Będą pełne Boskiej mocy, Aby zdrowko dopisało I jajeczko smakowało.



Żeby śmiały się pisanki uśmiechały się baranki mokry Śmigus zraszał skronie dużo szczęścia sypiąc w dłonie.



Moc prezentów od zajączka co koszyczek trzyma w rączkach Wielu wrażeń, mokrej głowy w poniedziałek dyngusowy. Życzę jaja święconego i wszystkiego najlepszego.



Skacze zajączek po lesie, I życzenia Tobie niesie. Przez pisanki przeskakuje, Alleluja wykrzykuje, Po czym znika w długich susach, Cały mokry od dyngusa!



Pomalerku, przez podwórze idą dzieci kurze. W kropki, w ciapki, malowanki, bo to miały być pisanki!



19 marca obchodziła swoje 60-e urodziny nauczycielka języka polskiego przy TKP im. A. Mickiewicza w Storożynie

Ewa-Małgorzata GŁADKA

W tym wyjątkowym dniu składamy najserdeczniejsze życzenia. Szczęścia, by każdy dzień przynosił radość. Radości, by uśmiech nie zniknął z Pani twarzy. Uśmiechu, by przeganiał zmartwienia. Bez troski, by żyć w pomyślności i zdrowiu. Pomyślności i zdrowia, aby spełniać nawet najskrytsze marzenia. Spełnienia marzeń, aby odnaleźć i zatrzymać przy sobie szczęście!

W uroczystym dniu życzymy długich lat życia, zdrowia i sił, powodzenia w pracy i całym życiu, realizacji dobrych zamiarów i planów, pogody ducha, wszelkiej pomyślności oraz wszystkiego, co najpiękniejsze i najmiłsze w życiu!

Zarząd Główny Organizacji Społecznej „Obwodowe Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza”,
Redakcja „Gazety Polskiej Bukowiny”.

„Słowem – Polska”

Słowem - Polska

Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza Konkurs Recytatorski „Słowem – Polska” skierowany do uczniów szkół polonijnych i polskich za granicą. O nagrodę Małżonki Prezydenta RP mogą ubiegać się młodzi rodacy uczący się języka polskiego w krajach swojego zamieszkania.

Konkurs ma na celu zainteresowanie uczniów polską literaturą oraz kształtowanie w nich wrażliwości na piękno języka polskiego, a tym samym wzmacnianie poczucia tożsamości

narodowej wśród Polonii i Polaków za granicą. Utwory poetyckie w formie nagrań wideo mogą prezentować dzieci i młodzież w trzech grupach wiekowych: 7-9 lat, 10-13 lat i 14-19 lat.

Konkurs odbędzie się w terminie marzec-czerwiec 2021 roku. W tym czasie przewidziano cztery etapy eliminacji. W

etapach: szkolnym, krajowym i kontynentalnym uczestnicy będą mieli za zadanie prezentację trzech różnych utworów wybranych autorów: Cypriana Kamila Norwida, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Ignacego Krasickiego i Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Ostatnim etapem będzie rozstrzygnięcie Konkursu polegające na wyłonieniu finalistów i laureatów z każdej kategorii wiekowej.

Regulamin konkursu
[pobierz PDF]



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą



FUNDACJA
WOLNOŚĆ
I DEMOKRACJA

Projekt „Polska Platforma Medialna Ukraina”
realizowany przez Fundację
Wolność i Demokracja

Pomysły na Wielkanoc



Salatka jajeczna z chrzanem

SKŁADNIKI: 4 jajka, 1 selera (tarty lub marynowany), 1 mała puszka kukurydzy, 1 jabłko, 3 łyżki majonezu, 2 łyżeczki tartego chrzanu, sól i pieprz.

PRZYGOTOWANIE: Jajka ugotować na twardo. Obrać i pokroić w kostkę, włożyć do miski. Dodać lekko odciśniętego i posiekanego selera, odcedzoną kukurydzę oraz obrane i pokrojone w kosteczkę jabłko. Dodać majonez, chrzan oraz świeżo zmielony pieprz. Można też doprawić odrobiną soli. Wymieszać, przelać do salaterki, wierzch można posmarować dodatkowym majonezem i udekorować. Warto też schłodzić przed podaniem.

Jajka nadziewane

SKŁADNIKI: 6 jajek, 1 mała cebula, szczypiorek, 1 łyżka miękkiego masła, 1 łyżka majonezu, sól do smaku, 1 łyżka pociętego szczypiorku do dekoracji.

PRZYGOTOWANIE: jajka na twardo, ostudzić i obrać ze skorupki, przeciąć na pół, oddzielić żółtka i przelać do miseczek. Jedną cebulę pociętą w kosteczkę podsmażam na patelni. Żółtka dokładnie rozcierać z masłem, majonezem i solą. Dodaję smażoną cebulę i szczypiorek, mieszam. Do białek wkładam masę z żółtek szprycą lub łyżką. Podaję udekorowane kaparem lub pociętym szczypiorkiem.

Torcik leśny mech

SKŁADNIKI: CIASTO: 450 g mrożonego szpinaku lub 450 g świeżego, 2/3 szklanki oleju, 1 szklanka cukru pudru, 3 jajka, 2 szklanki mąki pszennej, 2 łyżeczki proszku do pieczenia.



KREM: 250 g serka mascarpone (zimne), 200 ml śmietanki 30% (zimnej), 5 łyżek cukru pudru, 2 op. śmietan-fix.

OWOCY: 200 g mrożonych owoców leśnych z porzeczkami (lub świeżych mieszanych).

PRZYGOTOWANIE: CIASTO – Szpinak mrożony rozmrozić na sitku, następnie (bez odciskania) zmiksować blenderem na jednolity mus. Świeży szpinak po umyciu włożyć do garnka i mieszać podgrzewać ok. 1-2 minuty aż zwiędnie, następnie zblendować na mus.

Piekarnik nagrzać do 180° C.

Jajka ocieplić (lepiej się ubijają) – włożyć do miski, zalać bardzo ciepłą wodą z kranu i odstawić na kilka minut. Następnie ubić na wysokich obrotach miksera (ok. 8-10 minut) na puszystą oraz jasną masę z dodatkiem cukru pudru.

Następnie ciągle ubijając wlewać stopniowo, cieniutkim strumieniem olej (w sumie ubijać ok. 8-10 minut). Dodać mus ze szpinaku i zmiksować na małych obrotach miksera do połączenia się składników w jednolitą masę.

Oddzielnie przesiać mąkę i wymieszać z proszkiem do pieczenia. Przesypać do ubitych jajek i zmiksować na małych obrotach, tylko do połączenia się składników w jednolite ciasto.

Masę wylać do formy o średnicy 24 cm (dno wyłożone papierem) piec przez ok. 40 minut do suchego patyczka. Wyjąć i całkowicie ostudzić.

Usunąć (zeskrobać nożem) zrumienioną skórkę z całego ciasta i wyrzucić ją. Ściąć niedużą kopułkę ciasta wyrównując wierzch ciasta i pokruszyć ją (zachować do dekoracji). Ciasto przekroić na 2 białki.

KREM – Do miski miksera włożyć mocno schłodzony ser mascarpone oraz śmietankę, dodać cukier puder i ubijać przez 2-3 minuty aż masa zwiększy objętość i będzie puszysta. Na koniec zmiksować ze śmietan-fix, które usztywnią krem. Odłożyć 3 łyżki kremu na wierzch ciasta. Resztę delikatnie wymieszać z mrożonymi owocami (zachowując 2 łyżki owoców do dekoracji).

Dolną część ciasta położyć na paterze. Wyłożyć krem z owocami, przykryć drugą częścią ciasta. Wierzch oraz boki posmarować odłożonymi 3 łyżkami kremu (bez owoców).

POLEWA: 100 g gorzkiej czekolady, 50 ml śmietanki 30%.



Cykl audycji w Polskim Radio

Zapraszamy na cykl audycji Polskiego Radia i Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (NAWA) „Z językiem polskim w świat”, który promuje nauczanie języka polskiego i upowszechnia wiedzę o polskiej kulturze.

W ramach projektu powstanie 20. audycji w języku polskim, emitowanych na antenie Polskiego Radia dla Zagranicy i jego zagranicznych partnerów: Polskiego Radia Lwów, Radia Polonia w Toronto, Fairchild Radio Group w Kanadzie, Radia znad Wilii.

Celem projektu jest prezentacja działań Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej promujących język polski oraz historię i kulturę polską w świecie, a poprzez to – spopularyzowanie oferty NAWA skierowanej zarówno do osób polskiego pochodzenia, jak i do cudzoziemców.

Wszystkie zrealizowane dotąd odcinki cyklu można znaleźć tutaj:
<https://www.polskieradio.pl/399/9064> (w języku polskim)

Стаж, зароблений у Польщі, враховують до пенсії

Минулого року ГУ ПФУ в Чернівецькій області призначили 35 пенсій відповідно до міжнародних угод. Йдеться про пенсії для українців, які працювали офіційно в тих країнах, із якими Україна має ратифікований договір про соціальне (пенсійне) забезпечення, зокрема в Польщі.

Йдеться про те, що для встановлення права на пенсійне забезпечення стаж, зароблений за кордоном, враховують до загального страхового стажу, необхідного для виходу на пенсію за віком в Україні, за умови підтвердження такого стажу компетентними органами польської сторони.

Договори про соціалне забезпечення Україна має з більшістю країн ЄС, зокрема Іспанією, Португалією, Болгарією, Чехією, Словаччиною тощо, повідомляє Головне управління Пенсійного фонду України в Чернівецькій області.



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Projekt finansowany
ze środków Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów, w
ramach zadania publicznego
dotyczącego pomocy Polonii i
Polakom za granicą.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie
może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Projekt Fundacji
Wolność i Demokracja
«Polska Platforma
Medialna».



FUNDACJA
WOLNOŚĆ
I DEMOKRACJA

GAZETA POLSKA

Bukowiny

«Газета польська Буковини»

Реєстр. св-во серія ЧП №346-26р

Засновник:

Чернівецька обласне Товариство
польської культури
ім. А.Міцкевича

Wydawca:

Redakcja czasopisma
«Bukowina».

«Газета польська Буковини»
виходить раз на місяць.

Газета розповсюджується через первинні
організації Товариства польської культури ім.
А.Міцкевича і продається у римо-католицькому
костелі в Чернівцях та у костелах області.

Ціна договірна.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja
nie ponosi odpowiedzialności, rękopisów
nie zwraca i pozostawia sobie prawo
do skrótów i korekt.

Materiały podpisane nie zawsze
odpowiadają opinii redakcji.

Rada Redakcyjna:

Władysław STRUTYŃSKI
Antonina TARASOWA
Regina KAŁUSKI

Olga RUSNAK
Maria MALICKA
Korina ZOZULA
Walentyna WYSZNIAK

Adres redakcji:

58000 Czerniowce, ul. Ukrainka 22 p. 22.
Адреса редакції: 58000 м. Чернівці,
вул.Українська, 22, к.22.
Tel.: 0372/ 52-47-37, tel./fax: (0372) 55-26-59.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza
oraz „Gazety Polskiej Bukowiny” www.bukpolonia.cv.ua

Zespół redakcyjny:

Antonina TARASOWA
(Redaktor Naczelny)
Władysław Strutyński,
Łucja Uszakowa,
Sergij Szwydiuk,
Artur Oskwarek,
Maryna Łysiuk,
Tomasz Kałuski,
Walentyna Karpiak.